

prof. dr hab. Andrzej Nowak
Instytut Historii UJ
31-007 Kraków, ul. Gołębia 13
aw.nowak@uj.edu.pl

Kraków, 22 VI 2026

**Ocena dorobku naukowego dr. Piotra Olechowskiego
w postępowaniu habilitacyjnym**

Prace badawcze dr. Piotra Olechowskiego skupiają się wokół kilku głównych osi. Jedną wyznaczył już temat jego rozprawy doktorskiej, obronionej na Uniwersytecie Rzeszowskim w 2019 roku: *Polacy we Lwowie 1944-1959*. Dokumentowanie oraz analiza historyczna losów Polaków na obszarze zagarniętym w czasie II wojny przez ZSRR to stały już od kilkunastu lat element dorobku dr. Olechowskiego. Przygotowana i uzupełniona w formie blisko pięćsetstronicowej monografii rozprawa doktorska, wydana w roku 2024 nakładem wydawnictwa IPN, potwierdzenie swojej wartości naukowej znalazła m.in. w obszernej recenzji na łamach „Kwartalnika Historii Nauki i Techniki”, a także w postaci prestiżowej Nagrody „Przeglądu Wschodniego” za rok 2025 czy wyróżnienia w konkursie im. Wacława Felczaka i Henryka Wereszyckiego na najlepszą publikację z zakresu historii Europy Środkowej (2024). Drugą wizytówką tego samego kierunku w dorobku dr. Olechowskiego jest jego praca edytorska: opublikowanie pod jego naukową redakcją zespołu dokumentów osobistych (dzienników, listów i wspomnień), prezentujących losy okupacyjne i tułaczę rodziny Kazimierza Rossowskiego – wieloletniego burmistrza, później prezydenta Borysławia, zabitego przez NKWD. Mam tu na myśli tom *Wygnanie. Wojenna historia kresowej rodziny* (Warszawa 2023, ss.544). Już te dwie pozycje zasługują w moim przekonaniu na wysokie uznanie jako efekty pracy naukowej.

Autor jednak nie wymienia ich jako swego głównego osiągnięcia badawczego. Wskażmy więc inny, także zasługujący na uwagę, kierunek jego badań i wynikających stąd publikacji. Wytaczają go studia nad życiem codziennym na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej pod okupacją (1939-1945). Tu szczególnie warta podkreślenia wydaje mi się monografia autorska *W cieniu dwóch totalitaryzmów. Życie codzienne na ziemi stanisławowskiej 1939-1944* (Instytut Pileckiego 2023, ss. 344). Choć dysponujemy już od trzech dekad solidną pracą Grzegorza Mazura na temat Pokucia w okresie II wojny, to jednak rację ma prof. Leszek Zasztowt, stwierdzając w recenzji wydawniczej, że rozprawa dr. Olechowskiego jest pierwszą, która wykracza w swej analizie życia codziennego pod okupacją poza obszar Lwowa (część już badany), tak drobiazgowo penetrując

doświadczenie historyczne innego obszaru Galicji Wschodniej w czasie II wojny. O walorach poznawczych tej pracy decyduje bogata podstawa źródłowa, zarówno archiwalna (Archiwum Państwowe w Iwano-Frankiwsku, AAN, liczne relacje z Archiwum Mówionego Ośrodka KARTA), jak też prasowa, w niezwykle rzadkich i trudno dostępnych tytułach prasy sowieckiej oraz z okresu niemieckiej okupacji w badanym regionie – m.in. „Czerwonyj Prapor” z Kołomyi i Stanisławowa, „Słowo Żołnierza” z Tarnopola, „Kałuskij Hołos”, „Stanisławiwskie Słowo”. Wraz z analizą źródeł publikowanych oraz dobrym osadzeniem w literaturze przedmiotu, pozwoliło to autorowi na odtworzenie pierwszy raz tak wnikliwie obrazu położenia ludności cywilnej obszaru woj. stanisławowskiego, poddanego najpierw okupacji sowieckiej, potem niemieckiej. Niezwykle ciekawie ujmuje autor zagadnienia m.in. ochrony zdrowia, zaopatrzenia, handlu, a nawet sposobów spędzania czasu wolnego w obu systemach okupacyjnych. Ta pionierska w wielu aspektach praca mogłaby już, w moim przekonaniu, sama służyć jako „główne osiągnięcie naukowe” dr. Piotra Olechowskiego po uzyskaniu doktoratu. Nie będę jednak rozwijał analizy tej części jego dorobku, tylko zgodnie jednak z jego sugestią przechodzę do punktu, który sam autor wskazuje jako owo główne osiągnięcie.

Stanowi je monografia „*Skazani za polskość*”. *Działalność radzieckiego aparatu represji przeciwko Polakom w obwodzie kamieniecko-podolskim w latach 1937-1938 i jej następstwa w kolejnych dekadach XX stulecia*, opublikowana w prestiżowej serii Bibliotheca Europae Orientalis (Studium Europy Wschodniej UW) przez Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2025, ss. 431. Tom ten wieńczy trzeci kierunek badań dr. Olechowskiego, skupiony wokół historii represji w stosunku do ludności polskiej w ZSRR w okresie przedwojennym oraz ich dalszych konsekwencji. W jakimś sensie uzupełniają ten kierunek badań artykuły naukowe autora, m.in. w „Dziejach Najnowszych” (2023, nr 1): „*Rozstrzelani za Zbruczem*”. *Praktyka wydawania wyroków śmierci na ludność polską w trzech obwodach Ukraińskiej SRR w ramach „operacji polskiej” w latach 1937-1938. Analiza komparatystyczna*, a także w wydawanym przez Uniwersytet Jana Pawła II czasopiśmie „Textus et Studia” (2023, nr 1): „*Podejrzani, lecz niewinni*”. *Wybrane przypadki postępowań karnych przeciwko Polaków w USRR w latach 30. XX wieku, zakończonych uniewinnieniem* czy we „Wschodnim Roczniku Humanistycznym” (2022, nr 4): *Represje wobec Polaków na Ukrainie Radzieckiej w latach 1937-1938. Studium trzech przypadków*.

Monografia „*Skazani za polskość*”... wpisuje się w rozpoznawany już od pewnego czasu w historiografii światowej i polskiej obszar dziejów represji stalinowskiego aparatu przemocy, skierowanej przeciwko poszczególnym grupom narodowościowym, w tym – w szczególności

– polskiej mniejszości w ZSRR. I w tym miejscu właśnie, niejako na wstępie krótkiej analizy tej książki muszę postawić jej autorowi jeden zarzut. W obszernej i drobiazgowej analizie literatury przedmiotu przedstawionej we wstępie dr Olechowski wymienia wszystkie niemal (poza pracami Henryka Głębockiego czy Sergiusza Leończyka) studia polskich autorów, jak również badaczy rosyjskich i ukraińskich. Pomija natomiast całkowicie dorobek badaczy zachodnich, w tym tak fundamentalne studia jak monografia Terry Martina *Affirmative Action Empire* czy jego pionierski artykuł *The origins of Soviet ethnic cleansing* („The Journal of Modern History”, 70.4/1998), synteza Normana Naimarka *Stalin's Genocides* (dostępna już nawet w polskim tłumaczeniu, w wydaniu Instytutu Pileckiego), a przede wszystkim dotycząca operacji antypolskiej na Ukrainie właśnie monografia Hiroaki Kuromiyi z roku 2007, w tłumaczeniu dostępna od roku 2008 (*Głosy straconych*). Sądzę również, że pominięcie kluczowego tomu dokumentów obrazujących szczególną mechanikę działania całości „operacji narodowych” NKWD w 1937 roku (*Lubianka. Stalin i Głównoye upravleniye gosbezopasnosti NKVD. 1937–1938*, Moskwa 2004) także można z niedociągnięcie w przygotowaniu całej analizy dr. Olechowskiego.

Wyszedszy jednak od tych krytycznych uwag, chcę podkreślić, że rozumiem założenie badawcze autora, które polega na skupieniu uwagi na terytorium jednego obwodu: kamieniecko-podolskiego, to jest na budowie w pewnym sensie wycinkowej mikro-historii szerszego zagadnienia „operacji polskiej” NKWD. Źródło i kontekst wydarzeń i decyzji podejmowanych na szczeblu obwodowym znajdują się jednak na pewno w Moskwie, a następnie, na szczeblu „republikańskim” – w Kijowie. I to nie w prawie karnym, formalnie obowiązującym w ZSRR, na czym skupia swoją uwagę (w rozdziale trzecim) przy omawianiu genezy „wielkiego terroru” skierowanego przeciw Polakom autor. Źródła rozkazu 00485 z 11 sierpnia 1937 roku, skutkującego rozstrzelaniem ponad 111 tysięcy ludzi „podejrzanych o polskość”, a w związku z tym również „działalność radzieckiego aparatu represji przeciwko Polakom w obwodzie kamieniecko-podolskim w latach 1937-1938”, co wymienia jako tytuł i temat swej monografii dr. Olechowski, znajdują się poza kodeksami karnymi. Dlatego należało im poświęcić nieco więcej uwagi, także w oparciu o pominiętą przez autora literaturę przedmiotu.

Autor podkreśla, że jego celem było zbadanie zagadnienia represji wobec Polaków na Ukrainie Radzieckiej w „ujęciu historyczno-prawnym”, polegającym na „wnikliwej analizie kilkudziesięciu śledztw kryminalnych, toczonych przeciwko ludności polskiej na terenie konkretnego obwodu USRR [...], a także następstw przedmiotowego zjawiska w kolejnych dekadach po II wojnie światowej”. Ma autor rację, że takie ujęcie było dotąd nie

wykorzystane w historiografii. Chce się więc autor przyjrzeć losom konkretnych jednostek. I to niewątpliwie atut jego pracy.

Jej fundament źródłowy stanowią teczki karno-śledcze, przechowywane w Państwowym Archiwum Obwodu Chmielnickiego w Chmielnickim (Płoskirowie). Uzupełnia je autor podstawowymi zbiorami źródeł publikowanymi głównie na Ukrainie w ostatnich kilkunastu latach, jak również piętnastotomową serią „Polacy na Ukrainie”, wydawaną w Przemyślu od 1998 roku oraz kilkoma innymi wydawnictwami. Przyjęta przez dr. Olechowskiego struktura chronologiczno-problemowa pracy, prowadzi do głównego celu badawczego poprzez rozdziały mające charakter niejako wstępny. Są to: rozdział 1. – omówienie rodowodu, rozmieszczenia i położenia Polaków na Podolu do końca lat 1920-ych; bardzo zwięźle omówienie w rozdziale 2. represji wobec Polaków na przełomie lat 20/30 XX wieku, wreszcie wspomniany już tutaj krytycznie rozdział 3. – „Początek Wielkiego Terroru”, drobiazgowo analizujący zapisy Kodeksu Karnego USRR, a następnie powtarzający, niemal wyłącznie za (amatorskim) opracowaniem T. Sommera, podstawowe ustalenia dotyczące przebiegu całej operacji antypolskiej NKWD w 1937-1938.

Dopiero w rozdziale IV.: „Praktyka prowadzenia śledztw” zaczyna się zasadnicza część pracy badawczej autora. Zajmujący blisko połowę objętości książki (s. 159-330), rozdział przedstawia, śledztwo po śledztwie, dziesiątki indywidualnych i zbiorowych historii zatrzymań, przesłuchań i „ostatecznych decyzji” podejmowanych przez organa NKWD. Łącznie 50 śledztw, w których skazano 80 osób narodowości polskiej (na około 20 tysięcy ofiar w obwodzie kamieniecko-podolskim). Pogrupowane są przez autora monografie według grup społecznych, których dotyczyły, aż do kategorii „kobiet – żon wrogów ludu”. Dodajmy, że nie zdefiniowane ściśle pojęcie i grupa „inteligencji” nie zawsze można odróżnić od następnej w systematyce autora grupy – „zatrudnionych na państwowych posadach”. W każdym razie tak drobiazgowego przeglądu poszczególnych przypadków dla wyodrębnionego obszaru „operacji polskiej” – jeszcze w historiografii nie było. Niezwykle beznamiętny, sprawozdawczy ton narracji sprawia wrażenie pewnej monotonii, ale zarazem oddaje mechaniczny w pewnym sensie charakter tego systemu terroru.

Warstwa relacyjna pracy, a więc odtworzenie na podstawie źródeł z archiwum chmielnickiego przebiegu śledztw, przeważa niewątpliwie nad warstwą interpretacyjną, analityczną. Analiza kolejnych przypadków ogranicza się do kilku prostych konstatacji: bardzo niewielkiego materiału obciążającego, z którym przystępowano do śledztw, a także zasadniczego znaczenia przyznania się do rzekomej winy, lub nie przyznania się – dla ostatecznego wyroku. Autor stwierdza, że przeprowadzona przezeń analiza dokumentów ze

śledztw „pozwala poznać nie tylko schemat myślowy funkcjonariuszy NKWD, ale także postawy aresztantów, co w niektórych wypadkach miało istotny wpływ na końcową decyzję wobec nich”. I to, moim zdaniem, istotnie wartościowy rezultat badawczy jego pracy.

Rozdział V, ostatni, to oryginalny wkład autora w literaturę poświęconą historii „operacji polskiej” NKWD, bowiem dr Olechowski odtwarza w nim, także drobiazgowo, uwarunkowania prawne kolejnych fal rehabilitacji skazanych w 1937 i 1938 roku, a przede wszystkim pokazuje indywidualne starania o rehabilitację podejmowane przez rodziny ofiar, lub przez same ofiary (jeśli akurat przeżyły) – od 1953 do lat 1990. I tu podstawą jest wnikliwa kwerenda w archiwum chmielnickim. Krótkie podsumowanie pracy pozostawia pewne uczucie niedosytu, gdy idzie o odniesienie wyników badawczych monografii do istniejącej literatury przedmiotu.

Niezależnie jednak od sygnalizowanych tutaj uwag krytycznych, jednoznacznie stwierdzam, że recenzowana tutaj praca spełnia w moim przekonaniu kryteria osiągnięcia naukowego „stanowiącego znaczny wkład w rozwój dyscypliny”, zgodnie z artykułem 219. ustawy. Z tym większym przekonaniem podsumowuję pozytywnie moja opinię, gdy biorę pod uwagę także inne, częściowo wspomniane już wyżej osiągnięcia badawcze dr. Olechowskiego po uzyskaniu przezeń doktoratu, na czele ze znakomitą monografią życia codziennego na ziemi stanisławowskiej w latach 1939-1944. Warto wzmocnić tę konkluzję przywołaniem statystyki: autor opublikował po doktoracie także kilkanaście tekstów naukowych w recenzowanych pismach z listy MNiSW, kilkanaście rozdziałów w monografiach zbiorowych, w tym tak ważne w moim przekonaniu teksty jak choćby *Wydarzenia Grudnia 1970 r. na polskim wybrzeżu w świetle nieznanych dokumentów radzieckich służb specjalnych (część I i II)*, „Głaukopis” (2023 i 2024, nr 40 i 41), mając na swoim koncie artykuły naukowe również m.in. w „Dziejach Najnowszych”; „Pamięci i Sprawiedliwości”; „Przeglądzie Wschodnioeuropejskim”, „Studiach z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej”, „Przeglądzie Wschodnim”; „Kwartalniku Historii Nauki i Techniki”.

Odnotowana w autoreferacie dr. Olechowskiego jego wieloletnia współpraca naukowa z różnymi, ważnymi dla polskiego życia naukowego instytucjami, jak również z ośrodkami akademickimi Ukrainy, uzupełnia ten obraz.

Dlatego też raz jeszcze pozwalam sobie podsumować moja opinię: dorobek dr. Piotra Olechowskiego po doktoracie załuguje w pełni na uznanie za wystarczający do uzyskania stopnia doktora habilitowanego, zgodnie z wymogami ustawy.

Ag. Noid